

Do tych, którym grozi służba w wojsku carskiem.

Bracia!

Niedość krwawemu carowi tych setek tysięcy Polaków, które już zapędził do swego wojska. Nowa branka ma mu dostarczyć świeżych szeregów, które Moskal pragnie rzucić na żer armatom, na śmierć i zatracenie. Ludność Królestwa polskiego ma złożyć nową krwawą daninę nienasyconemu potworowi z Petersburga.

Bracia! Nie dopuście do tego, odeprzyjcie od siebie tę hańbę i to nieszczęście! **Nie idźcie do wojska carskiego!**

Cieężko zawinili wobec Ojczyzny ci rodacy nasi, którzy w początku wojny dali się bez oporu wziąć do wojska i powiększyli moskiewską siłę. Ale mogą się przynajmniej tem tłumaczyć, że wojna ich zaskoczyła, że nie wiedzieli, dokąd uciekać, że nie rozumieli, jaki jest ich obowiązek.

Ale teraz macie wybór! Teraz bez wielkich trudności możecie uniknąć moskiewskiej służby! Teraz możecie okazać, że nie chcecie iść walczyć za cara, za prawosławie, za knut i niewolę!

Spełnijcie swój obowiązek wobec Ojczyzny, w imię wolności narodu polskiego, deptanego przez carat moskiewski, spełnijcie swoją świętą powinność!

Nie macie żadnych obowiązków wobec cara i Moskwy. Wojsko carskie zawsze było katem polskiego narodu. Jak szarańcza spadało na kraj nasz, aby go objadać, jak drapieżne sępy, rzucało się na nas, aby nas rwać na strzępy.

Zmuszano nas do służby w tem wojsku. Ale szliśmy z przekleństwem jak niewolnicy, których zapędzają batem. Płakało nam serce, gdy nas pędzono na Kaukaz, do Turkiestanu, o tysiące wiorst od kraju. I mnóstwo z nas wtedy właśnie zaprzysięgło zemstę caratowi, wtedy właśnie postanowiło, że za tę haniebną służbę odpłaci się kiedyś najezdnikom.

Nie obowiązkiem, lecz przekleństwem jest służba w wojsku carskiem. Dziś pora nadeszła, aby spełnić obowiązek **służenia Ojczyźnie**. Nie za cara, lecz **przeciwko carowi** broń podnieście, nie za moskiewskie jarzmo, lecz za swoją **wolność** walczenie, bracia!

Ze wszystkich sił starać się musimy, aby Moskala pobito. Dopóki Moskal nad nami panuje, niema mowy o wolności dla nas, o lepszym jutrze. A zwycięstwo Moskala powiększyło by jeszcze ten straszny ucisk, który nad nami ciąży.

Nie idźcie więc, bracia, do wojska carskiego! Nie pozwólcie, aby jeszcze więcej krwi polskiej przelało się dlatego, że zbrodniarz car i jego szajka czynownicza chcą zagarniać dla siebie łupy i ujarzmiąć narody!

Patrzcie, na co Moskal chce was skazać: na to, żebyście dla jego korzyści walczyli z Polakami w wojsku austriackim i niemieckim. Moskal chce was pchnąć do **wojny bratobójczej**, w której Polak zabija Polaka dla moskiewskiej sprawy! Czyż zgodzicie się być bratobójcami?

Prez z walką bratobójczą! Jedyna godna nas walka to wojna z Moskałem o Polskę. Wojna, która się toczy, może przynieść nam **wyzwolenie**, jeżeli wszyscy połączymy się w jednym wielkim dążeniu do **niepodległości**.

Nie idźcie bracia, do wojska carskiego! Uciekajcie od tej hańby do tych miejscowości Królestwa, skąd wypędzono już Moskala. Tam czeka na was **wojsko polskie**, które utworzyło się na to, aby walczyć z Moskałem o polską sprawę, o wolność narodu. **Wojsko polskie** otwiera Wam, bracia, ramiona. Ono przyjmie Was w swoje szeregi. Pod sztandarem wolności pójdziecie na święty bóg przeciwko moskiewskiej niewoli!

Niech żyje wojsko polskie!

Niech żyje wolność!

Niech żyje Polska!